

Klasa VI 30.03.2020

katarzyna.skoczelas@wp.pl

W Świecie Zofii – cudowna podróż w głąb samej siebie



Przeczytaj powoli ze zrozumieniem poniższy fragment i spróbuj odpowiedzieć na pytania.

Jostein Gaarder

Świat Zofii. Cudowna podróż w głąb historii filozofii

Zosia Amundsen wracała ze szkoły do domu. Pierwszy odcinek drogi przeszła razem z Jorunn. Rozmawiały o elektronicznych robotach. Jorunn twierdziła, że mózg człowieka jest jak skomplikowany komputer, ale Zofia nie była pewna, czy się z nią zgadza. Człowiek musi być chyba czymś więcej niż tylko maszyną? [...]

Zofia Amundsen nie zawsze była zadowolona ze swojego wyglądu. Często słyszała, że ma piękne migdałowe oczy, ale z pewnością powtarzano jej to tylko dlatego, że miała za mały nos i za duże usta. W dodatku uszy tkwiły zbyt blisko oczu. A już najgorsze ze wszystkiego były proste, gładkie włosy, za nic niedające się ułożyć w żadną fryzurę. Czasami ojciec gładził ją po głowie i mówił: „Moje ty dziewczę o włosach jak len”, nawiązując do utworu muzycznego [Claude'a Debussy'ego](#). Mógł sobie tak mówić, nie był skazany na to, by przez całe życie zwisały mu z głowy proste czarne strąki. Na włosy Zofii nie działały ani pianki, ani żele.

Czasami własny wygląd zdawał jej się do tego stopnia dziwny, że zastanawiała się, czy przypadkiem nie jest kaleką. W każdym razie matka wspominała

o trudnym porodzie. Ale czy to naprawdę sam poród decydował o wyglądzie człowieka?

Czy to nie dziwne, że nie wiedziała, kim jest? I czy nie bezsensowne, że sama nie może decydować o swoim wyglądzie? Został jej podany na tacy. Owszem, mogła sobie wybierać przyjaciół, ale samej siebie nie wybrała. Nie wybrała nawet tego, że jest człowiekiem. [...]

Droga Zosiu!

Ludzie mają różne hobby. Są tacy, co zbierają stare monety albo znaczki, niektórzy lubią robotki ręczne, inni poświęcają wolny czas na uprawianie jakiejś dyscypliny sportu.

Wiele osób lubi także czytać, jednakże dobór ich lektur bardzo się różni. Jedni czytają gazety albo komiksy, inni wolą powieści, a jeszcze inni książki z różnych dziedzin nauki, na przykład astronomii, życia zwierząt czy wynalazków technicznych.

Jeśli interesują mnie konie albo kamienie szlachetne, nie mogę żądać, aby wszyscy inni również się tym interesowali. Jeżeli z napięciem śledzę relacje sportowe w telewizji, muszę też tolerować zdanie tych, którzy uważają, że sport jest nudny.

Czy mimo wszystko jednak jest coś, co powinno interesować każdego bez wyjątku? Czy istnieje coś, co dotyczy wszystkich ludzi, bez względu na to, kim są i w jakim miejscu na świecie mieszkają? Tak, droga Zosiu. Istnieją pytania, które powinny zajmować wszystkich ludzi. Takich właśnie pytań dotyczyć będzie ten kurs.

Co jest najważniejsze w życiu? Jeśli zapytamy kogoś, kto głoduje, odpowiedź będzie brzmiała: jedzenie. Gdy takie samo pytanie zadamy komuś, kto marznie, odpowie: ciepło. A kiedy spytamy człowieka, który czuje się samotny, stwierdzi z pewnością, że najważniejsza jest więź z innymi ludźmi.

A gdy wszystkie takie potrzeby zostaną zaspokojone, czy nadal jest coś niezbędnego wszystkim ludziom? Filozofowie uważają, że tak. Sądzą, że nie samym chlebem człowiek żyje. Naturalnie wszyscy ludzie potrzebują pożywienia. Wszyscy również potrzebują miłości i troski. Jest jednak coś jeszcze, coś niezbędnego każdemu człowiekowi. Mamy potrzebę znalezienia odpowiedzi na pytanie, kim jesteśmy i dlaczego żyjemy.

Zainteresowanie sensem i przyczyną istnienia nie jest równie „przypadkowe”, jak zainteresowanie zbieraniem znaczków. Ten, kto szuka odpowiedzi na pytania dotyczące istoty życia, zajmuje się tym, nad czym ludzie zastanawiali się, odkąd żyjemy na Ziemi. W jaki sposób powstała przestrzeń kosmiczna, kula ziemską i życie na niej – to pytania poważniejsze i istotniejsze niż kto zdobył złoty medal na zeszłorocznej olimpiadzie.

Najlepszym sposobem zbliżenia się do filozofii jest postawienie sobie kilku filozoficznych pytań.

Jak powstał świat? Czy za tym, co się dzieje, kryje się czyjaś wola, jakiś sens? Czy istnieje życie po śmierci? W jaki w ogóle sposób znaleźć odpowiedź na podobne pytania? I przede wszystkim: jak powinniśmy żyć?

Pytania takie jak te zadawali sobie ludzie od niepamiętnych czasów. Nie znamy kultury, która nie dociekałaby, kim są ludzie czy skąd się wziął świat.

W zasadzie pytań filozoficznych nie jest tak wiele. Najważniejsze już sobie zadaliśmy. Na każde z nich w przeszłości udzielono wielu różnych odpowiedzi. Łatwiej jest zadawać filozoficzne pytania, niż na nie odpowiadać.

Dzisiaj także każdy człowiek musi znaleźć swoją własną odpowiedź na te pytania. Nie da się niestety zajrzeć do encyklopedii, by dowiedzieć się, czy istnieje Bóg lub czy jest jakieś życie po śmierci. Encyklopedia nie udzieli nam także odpowiedzi na pytanie, jak powinniśmy żyć. Jednakże studiowanie tego, co wymyślili inni ludzie, może okazać się pomocne w formowaniu naszego własnego poglądu na życie.

Pogoń filozofów za prawdą można chyba porównać do opowieści detektywistycznej. Niektórzy uważają, że mordercą jest Jokobsen, inni podejrzewają Nielsena albo Jepsena. Gdy mamy do czynienia z prawdziwą zagadką kryminalną, zdarzyć się może, że policji nagle uda się ją rozwiązać. Możliwe jest także, że nigdy nie zdoła się jej rozwikłać. Ale przecież tajemnica mimo to ma jakieś rozwiązanie.

Choćby na jakieś pytanie trudno było odpowiedzieć, należy jednak przyjąć, że istnieje na nie tylko jedna jedyna odpowiedź. Albo jest jakiś rodzaj egzystencji po śmierci, albo go nie ma. Wiele dawnych zagadek z czasem rozwiązała nauka. Kiedyś wielką tajemnicą był wygląd drugiej strony Księżyca. Do odpowiedzi na to pytanie nie dało się dojść przez dyskusję, pozostawało więc pole do popisu dla fantazji. Dziś jednak wiemy dobrze, jak Księżyc wygląda z drugiej strony. Nikt już nie wierzy, że mieszka tam jakiś człowieczek lub że Księżyc to wielki ser.

Jeden z dawnych filozofów greckich, który żył ponad dwa tysiące lat temu, uważał, że filozofia narodziła się z ludzkiego zdziwienia. Człowieka tak dziwiło istnienie, że pytania filozoficzne same mu się nasunęły.

To trochę tak jak wtedy, gdy obserwujemy czarodziejską sztuczkę: nie możemy pojąć, jak mogło dojść do tego, co widzimy. Pytamy więc właśnie o to: w jaki sposób czarodziej zdołał przemienić kilka jedwabnych białych chustek w żywego królika?

Wielu ludzi ma poczucie, że świat jest równie niepojęty jak sztuka czarodzieja, nagle wyciągającego królika z pustego przed chwilą cylindra.

Jeśli chodzi o królika, rozumiemy, że czarodziej musiał nas oszukać, i pragniemy odkryć, w jaki sposób tego dokonał. Ze światem sprawa przedstawia się nieco inaczej. Wiemy, że świat to nie żadne szachrajstwo i bujda, bo przecież chodzimy po Ziemi, sami jesteśmy częścią świata.

Właściwie to my sami jesteśmy białym królikiem wyciągniętym z cylindra.

Różnimy się od białego królika tylko tym, że on nie zdaje sobie sprawy, iż bierze udział w sztuce. Z nami jest inaczej. My uważamy, że uczestniczymy w czymś zagadkowym, i chcieliśmy dowiedzieć się, jak właściwie sprawy się mają.

PS Jeśli chodzi o białego królika, to lepiej chyba będzie przyrównać go do całego wszechświata. My, którzy tu mieszkamy, jesteśmy małutkimi stworzonkami, żyjącymi głęboko w futrze królika. Ale filozofowie próbują się wspinać po jednym z cienkich włosków, aby zajrzeć wielkiemu czarodziejowi prosto w oczy.

Czy to dla ciebie nie za nudne, Zosiu? Ciąg dalszy nastąpi.

Ćwiczenia:

Odpowiedz na pytania. Odpowiedzi zapisz do zeszytu.

1. Jaka potrzeba staje się ważna po zaspokojeniu potrzeb elementarnych – jedzenia, więzi z innymi, miłości i troski?
2. Co to jest twoim zdaniem filozofia?

31.03.2020

Okoliczniki



W podanych zdaniach spróbuj wskazać okoliczniki i nazwać je.

- a) Niedawno widzieliśmy się w muzeum dzieł Matejki.
.....
- b) Janek mówił bez przerwy.
.....
- c) Trenujemy wytrwale, aby osiągać wyniki.
.....
- d) Katarzyna robiła wszystko po swojemu.
.....
- e) Autobus spóźnił się z powodu zasp śnieżnych.
.....
- f) Za oknem było biało jak okiem sięgnąć.
.....
- g) Joasia wyjechała wbrew zakazowi rodziców.
- h) Janek mówił cały czas szeptem.
.....
- i) Wskutek choroby pozostałam w domu.
.....

01.04.2020 (2 godziny lekcyjne)

Głoski ustne i nosowe

Ćwiczenie 1

Zatkaj nos i spróbuj wymówić podane głoski: m, b, s, n, k, ń. Które głoski trudniej było wymówić?

Ćwiczenie 2

Wypisz w zeszycie kolorowym flamastrem głoski ustne i nosowe. Poćwicz wymowę glosek i spróbuj odgadnąć które są nosowe a które ustne.

GŁOSKI

USTNE

- o głoski, przy których wymawianiu języczek jest opuszczony, dzięki czemu część wydychanego powietrza trafia do jamy nosowej.
- o W języku polskim jest ich tylko sześć:
a, e, m, m', n, ń

NOSOWE

- o głoski, przy których wymawianiu języczek jest podniesiony, dzięki czemu całe wydychane powietrze trafia do jamy ustnej.
- o wszystkie głoski, które nie są głoskami nosowymi, są głoskami ustnymi.

03.04.20

Wisława Szymborska „Muzeum”



Wisława Szymborska
Muzeum

Są talerze, ale nie ma apetytu.
Są obrączki, ale nie ma wzajemności
od co najmniej trzystu lat.

Jest wachlarz – gdzie rumieńce?
Są miecze – gdzie gniew?
I lutnia ani brzęknie o szarej godzinie.
Z braku wieczności zgromadzono
dziesięć tysięcy starych rzeczy.
Omszały woźny drzemie słodko
zwiesiwszy wąsy nad gablotką.
Metale, glina, piórko ptasie
cichutko tryumfują w czasie.
Chichocze tylko szpilka po śmieszce z Egiptu.
Korona przeczekala głowę.
Przegrała dłoń do rękawicy.
Zwyciężył prawy but nad nogą.
Co do mnie, żyję, proszę wierzyć.
Mój wyścig z suknią nadal trwa.
A jaki ona upór ma!
A jak by ona chciała przeżyć!
Wisława Szymborska, Muzeum, [w:] tejże, Poezje, Warszawa 1977, s. 58.

Ćwiczenie 1

Zredaguj zaproszenie do zwiedzenia wybranego muzeum. Pamiętaj o słowach zachęty i atrakcyjnej formie.

Ćwiczenie 2

Zbadaj historię starych przedmiotów w swoim domu. Opisz najstarszą bądź najciekawszą rzecz, która mogłaby się stać eksponatem muzealnym.

Ćwiczenie 3

Przeczytaj wiersz Wisławy Szymborskiej pt. „Muzeum”.